



Niniejszy tekst jest fragmentem mojej nowej książki

Kościół pod ostrzałem

Jeszcze w marcu na półkach księgarskich (w razie problemów ze znalezieniem proszę pisać na marek.piotrowski@gmail.com)



Zapraszam też do lektury innej mojej książki

Dlaczego ufam Kościołowi

Biblijny podręcznik obrony wiary



Zapraszam też do lektury innej mojej książki

Kościół oskarżony

Odpowiedzi na ponad 200 zarzutów dotyczących historii Kościoła oraz dodatkowe rozdziały o Inkwizycji oraz o Kościele podczas II Wojny Światowej i Piusie XII

Więcej informacji na temat książek (na przykład spisy treści) można znaleźć tu <http://analizy.biz/ksiazkiapologetyczne/>

Zwyczaje wielkanocne



ZARZUT

Kościół zaadoptował starożytny symbol Wielkanocy jak kolorowanie jajek i święcenie żywności czy niedzielne nabożeństwo o wschodzie słońca, aby odciąć się od judaizmu i przypodobać się licznie wstępującym w IV wieku w szeregi chrześcijan poganom.

1. Zarzut jest o tyle dziwny, że jajko było symbolem... żydowskim (patrz rysunek na ostatniej stronie). Było ono symbolem życia (spożywano je rytualnie w trakcie uczty paschalnej, skąd bezpośrednio trafiło do zwyczajów wielkanocnych).
2. Z kolei zwyczaj święcenia żywności nie mógł być wyrazem chęci zjednania sobie pogan w IV wieku, gdyż jest on znacznie młodszy. Na początku święcono wyłącznie baranka (w nawiązaniu do żydowskiego baranka paschalnego), zaś pozostałe pokarmy zaczęto święcić dopiero w VIII wieku na Wschodzie (na Zachód zwyczaj ten trafił znacznie później, np. w Polsce znamy go od XIV wieku).
3. Kolejnym (już znacznie późniejszym) krokiem była pewna „standaryzacja” zawartości święconki (wcześniej święcono wszystko, co miało pojawić się w czasie Wielkanocy na stole). Dziś raczej nie

święcimy całości przygotowanej na święta żywności, lecz jedynie jej „reprezentantów” (kilka jajek, trochę ciasta, trochę mięsa, odrobina soli itd.). Potrawy te skojarzono z pewną symboliką, na przykład:

- **Jajko** (jak już wyżej wspominałem) jest żydowskim symbolem nowego życia. Kolory pisanek mają swoją odrębną (dziś już niestety zapomnianą) symbolikę (fiolet, błękit – Wielki Post, czerwień – Krew Chrystusa przelana na krzyżu, zieleń i żółć – radość ze zmartwychwstania, brąz – pomyślność rodzinna, czerń i biel – pamięć o zmarłych, ornament „szlaczków” – nieśmiertelność).
Jajko miało też swoje znaczenie „kulinarne”, bowiem dawniej przez cały Wielki Post nie jedzono jajek (co czyniło z nich potrawę pożądaną). Nic dziwnego, że z okazji świąt – po ukraszeniu – obdarowywano nimi najbliższych (a także służbę).
- **Sól** jest symbolem ochrony przed zepsuciem, a także przypomnieniem, że chrześcijanie mają być „solą ziemi” (Mt 5,13).
- **Ciasto** w postaci baranka – oznacza Jezusa Zmartwychwstałego (ciasto w innych postaciach kojarzy się niekiedy z symbolem przemiany nieukształtowanej materii w formę doskonałą, dlatego powinno być samodzielnie upieczone).
- **Baranek** bywa też wykonywany z masła, marcepanu, cukru, czekolady a także porcelany¹. Często symbol ten uzupełniany jest chorągiewką zwycięstwa Chrystusa z napisem *Alleluja*.
- **Chleb** – symbolizuje Eucharystię z Wielkiego Czwartku, a także „nasz chleb powszedni”.
- **Mięso** – symbol potrawy z baranka spożywanego przez Żydów podczas kolacji paschalnej (choć dokładna geneza tej symboliki nie jest pewna).
- **Pieprz** to kolejna rzecz zaczerpnięta z żydowskiej symboliki biblijnej (oznacza gorycz, jaką Żydzi musieli znosić w niewoli faraona a także reprezentuje gorzkie zioła, jakie spożyli przed ucieczką z Egiptu). Podobną symbolikę ma także **chrzan**, który niekiedy wkłada się zamiast pieprzu do koszyczka wielkanocnego.
- **Zielone rośliny**, a także dekoracje z **bukszpanu** – symbol nadziei zmartwychwstania

4. W niektórych regionach do święcenia przynosi się także naczynie z wodą, symbolizującą Ducha Świętego (J 7,38)².

Zwyczaj święconki do dziś jest kultywowany w Polsce, w południowej Austrii i Niemczech oraz w Słowenii. Jest też prawosławna odmiana święconki (nazywana paschą), wciąż żywa w Polsce oraz w zachodnich częściach dawnego ZSRR (np. na Białorusi), na Węgrzech, Grecji, Armenii i w Turcji.

U nas – niestety – ma to często już tylko charakter wyłącznie zwyczaju. Ludzi, których spotyka się przy „święconce”, często nie widuje się w kościele w innych okolicznościach. Jak w smutnym dowcipie, w którym „święconkowy” katolik narzeka „Proszę księdza, jak to jest – Ilekroć pójdę do kościoła, to albo święconka, albo pasterka...”³.

5. Co do „nabożeństwa o wschodzie słońca” (rozumiem, że chodzi o rezurekcję), to nie powinno ono dziwić nikogo, kto czytał opis zmartwychwstania w Nowym Testamencie zaczynający się od słów *Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób* (Mt 28,1)⁴. Praktyka ta zresztą nie mogła mieć początku w czasach konstantyńskich, skoro już Pliniusz Młodszy (który żył w latach 61-113) pisze o chrześcijanach, że *Zapewniali (...), że największą ich winą czy też błędem było to, że mieli zwyczaj w określonym dniu o świcie zbierać się i śpiewać na przemian pieśni ku czci Chrystusa jako Boga*⁵.

¹ Symbol baranka w koszyku wielkanocnym miał wprowadzić w XIV wieku papież Urban V.

² Niekiedy lista święconych potraw jest uzupełniana według zwyczajów ludowych, czasem wymyślonych w sposób nader zabawny; na przykład umieszcza się w koszykach figurkę zająca, motywując to tym, iż „ma bardzo czuły sen, śpi z otwartymi oczyma, więc pierwszy obudził się i zobaczył Jezusa po zmartwychwstaniu”.

³ Nie da się ukryć, że – oprócz praktyk związanych z wiarą – przyjęło się kultywowanie wielu zwyczajów o charakterze ludowym. Zwykle Kościół podchodził do nich niechętnie (np. zachowały się zakazy z XV wieku zabraniające „zwyczaju pogańskiego, co zwie się dyngus”), a z czasem (gdy tradycje traciły swoje naturalistyczne znaczenie) w sposób obojętny. Na przykład w krajach protestanckich (zwłaszcza anglosaskich) w poranek wielkanocny dzieci szukają jajek schowanych „przez zajączka”- zwyczaj ten, choć dość abstrakcyjny (co ma wspólnego zając z jajkami?), uznawany jest za nieszkodliwą zabawę.

⁴ Wydaje się, że taka praktyka nie powinna być niczym dziwnym także dla nikogo, kto przeczytał, jak Jezus w Apokalipsie mówi o sobie: *Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna* (Ap 22, 16b).

⁵ Pliniusz Młodszy, *Listy*.



Nakrycie sederowe na żydowskie święto Pesach, z którego zaczerpnięto symbolikę jajek:

- **kielich** (dla wszystkich obecnych – dla ubogich wino to dar synagogi);
- **jajko** – symbol życia;
- **upieczone mięso z kością** – symbol baranka paschalnego, niegdyś ofiarowywanego w ten dzień w Świątyni Jerozolimskiej;
- **charoset** – mieszanina jabłek, gruszek i orzechów oraz miodu z winem (masa ma symbolizować glinę, z której Izraelici musieli w Egipcie wyrabiać cegły);
- **warzywa** (np. pietruszka lub seler), moczone w słonej wodzie (symbol łez wylewanych przez Izraelitów w Egipcie);
- **gorzkie ziola** (chrzan, sałata) – symbol gorzkiego cierpienia w Egipcie.